



Rodzina wojskowa w II Rzeczypospolitej ***Military Family in the Second Polish Republic***

ABSTRACT

RESEARCH OBJECTIVE: The objective of this article is to explore the genesis and formation of the environment surrounding military families in Poland and to outline the educational ethos established up until 1939.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The article seeks to answer the following questions: What is the origin of the Polish military family? What factors made it unique in the Second Polish Republic? How were military families organized up until 1939? The primary method used was case analysis of families of non-commissioned officers and officers.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The introduction emphasizes the soldier's status as a key factor influencing the functioning of approximately 25,000 families. This status directed these families' activities outward, towards the social environment around military garrisons. The article also portrays various ways these families were organized.

RESEARCH RESULTS: Military families in the Second Polish Republic respected the service mission of non-commissioned officers. Despite facing social problems, they were organized within the Military Family organization and developed a lasting ethos, despite the tendency to refer to social conservatism.

CONCLUSIONS, RECOMMENDATIONS, AND APPLICABLE VALUE OF RESEARCH: The development of a community ethos made military families in the Second Polish Republic a social model. This led to the creation of a myth that served historical and therapeutic functions during the Polish People's Republic after the war and became a universal point of reference for contemporary military families. Therefore, it is essential to draw on the achievements embedded in the ethos of historical families to inform modern models of military families in the professional Polish Army in the Third Polish Republic.

→ **KEYWORDS:** **MILITARY FAMILY, FAMILY, SECOND POLISH REPUBLIC, SOCIAL ENCLAVE, CONSERVATISM**

STRESZCZENIE

CEL NAUKOWY: Celem naukowym artykułu jest określenie genezy i formowania środowiska rodzin wojskowych w Polsce, a także zarysowanie etosu wychowania ukształtowanego do 1939 r.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: W tekście podjęto próbę odpowiedzi na pytania: Jaka jest geneza polskiej rodziny wojskowej? Jakie czynniki przesądzały o jej osobliwości w II Rzeczypospolitej? Jak zorganizowane było środowisko rodzin wojskowych do 1939 r.? Podstawową metodą była analiza pojedynczych przypadków rodzin: podoficera i oficera.

PROCES WYWODU: We wstępie podkreślono status żołnierza jako głównego determinantu funkcjonowania ok. 25 000 rodzin. Z tego wynikało nastawienie aktywności tych rodzin na zewnątrz, na otoczenie społeczne garnizonów wojskowych. Zaprezentowane zostały formy zorganizowania tych rodzin.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Rodziny wojskowe w II RP respektowały misję służby podoficera lub oficera. Miały problemy socjalne. Były zorganizowane w organizacji Rodzina Wojskowa. Wypracowały etos o ponadczasowym oddziaływaniu mimo tendencji odwoływania się do społecznego konserwatyzmu.

WNIOSKI, REKOMENDACJE I APLIKACYJNE ZNACZENIE WPŁYWU BADAŃ: Wypracowanie etosu środowiskowego czyniło rodziny wojskowe II Rzeczypospolitej Polskiej rodzajem wzorca społecznego. Stało się to przyczyną narodzin mitu pełniącego po wojnie funkcję historyczno-terapeutyczną w PRL, a dla współczesnych rodzin wojskowych uniwersalnego punktu odniesienia. Niezbędne jest więc odwołanie się do dorobku ukrytego w etosie rodziny historycznej na rzecz współczesnych modeli rodzin wojskowych zawodowego WP w III Rzeczypospolitej Polskiej.

→ **SŁOWA KLUCZOWE:** **RODZINA WOJSKOWA, RODZINA, II RZECZPOSPOLITA
POLSKA, ENKLAWA SPOŁECZNA, KONSERWATYZM**

Wstęp

Odzyskanie niepodległości i odtworzenie Wojska Polskiego (WP) zapoczątkowało powstanie nowej grupy społeczno-zawodowej: żołnierzy zawodowych WP. Specyfika pełnionej przez nich służby determinowała życie prywatne i możliwości zakładania rodzin.

Celem szkicu jest zarysowanie przekształceń, którym podlegały rodziny żołnierzy tzw. służby stałej. Ich status społeczny stanowił jednocześnie obciążenie i przyznawał preferencje egzystencjalne w porównaniu z innymi grupami rodzin przedstawicieli zawodów niedyspozycyjnych. Udział w grupie dyspozycyjnej kadry WP skutkował jej specyfiką w całej perspektywie II RP. Przenosiło się to na atmosferę domów i rodzin wojskowych. Między 1918 a 1939 r. dotyczyło to 15–25 tysięcy rodzin. Była to więc relatywnie liczna zbiorowość. Można przyjąć, że rodzina stanowiła jednocześnie obciążenie, jak i wsparcie dla wojskowych. Taka była w II RP i tak kształtuje się powszechne o niej wyobrażenie, wręcz na pograniczu mitu.

Etos rodziny wojskowej wypracowany w latach 1914–1939 utrzymuje się nadal, także po zmianie formacji państwowej w 1945 r. i wpływa na rodziny wojskowe w XXI wieku.

Wyjątkowość rodziny wojskowej jako przedmiotu badań oraz wyprowadzanych z tego problemów badawczych stanowi *novum* samo w sobie. Niemal nikt się tymi kwestiami nie zajmował, skupiając się na opowieści o bohaterach lub dziejowych zakrętach. W II Rzeczypospolitej Polskiej żołnierzy WP i ich rodziny traktowano jako składową elity w wymiarach ogólnych lub lokalnych (oficerowie) czy też grupę ustabilizowaną socjalnie i ekonomicznie (podoficerowie). Poza nielicznymi wspomnieniami lub pamiątkami członków rodzin wojskowych jedynym istotnym i dostępnym opracowaniem jest *Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej* Franciszka Kusiaka (1992) powstałe oraz wydane już po przełomie 1989 roku.

W latach 1914–1939 struktura rodzinna żołnierzy ewoluowała. Była to ok. 25-tysięczna grupa rodzin oficerów i podoficerów WP jako środowisko społeczno-zawodowe. Życie osobiste lub rodzinne jej członków zostało specyficznie uwarunkowane. Istnieje więc potrzeba dokonania ustalenia tych determinantów oraz wynikających z nich skutków dla tak licznej grupy dyspozycyjnej i trzeba to podkreślić: towarzyskiej w społeczeństwie II Rzeczypospolitej Polskiej.

W rozważaniach odwołano się do omówienia dwóch przypadków rodzin – podoficera i oficera, których losy sprawiły, że pełnili służbę zawodową w obu formach państwowych, w II Rzeczypospolitej Polskiej oraz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W tych biografiach kryją się główne problemy dotyczące ich rodzin, ale jednocześnie charakterystyczne dla całego środowiska.

Część informacji została uzyskana poprzez wywiady, a część jest oparta na analizie literatury lub badaniach własnych. Historycy wojskowi lub wychowania poruszają jednak problematykę rodziny wojskowej marginalnie. Bibliografia załączona na końcu tekstu zawiera jedynie wykaz materiałów ujętych w przypisach lub cytatach.

Geneza polskiej rodziny wojskowej a odtwarzanie państwa

Początkowo pojęcie polskiej rodziny wojskowej należało traktować umownie. Dopiero od przełomu 1916/1917 roku zaistniał tego rodzaju społeczny fenomen. Stopniowo liczebność tego typu rodzin, a także liczebność samych żołnierzy wojsk polskich zaczęła przyrastać, osiągając w II Rzeczypospolitej Polskiej znaczące rozmiary. Ranga ukształtowanego w latach 1920–1939 środowiska społeczno-zawodowego była znacząco większa niż opisujące je wielkości statystyczne.

Rodziny polskich żołnierzy zawodowych w armiach zaborczych

Z różnych względów część młodych Polaków decydowała się na karierę wojskową w armiach zaborczych jako zawodowi podoficerowie lub rzadziej oficerowie. Było to oceniane

neutralnie lub życzliwie w społeczeństwie Galicji, z dystansem w zaborze pruskim, gdzie Polacy mieli szansę jedynie na karierę podoficerską oraz krytycznie w Imperium Rosyjskim, skąd jednak trafiła do Wojska Polskiego liczna grupa oficerów rosyjskich polskiego pochodzenia. Polscy wojskowi zawodowi zakładali rodziny i wykorzystywali swój status społeczny dla ich dobra. Przykładem mogą być zawodowi oficerowie lub podoficerowie armii austro-węgierskiej. Choć ich pozycja ekonomiczna nie była satysfakcjonująca, to jednak mogli bezpłatnie kształcić synów w szkołach wojskowych na zasadach preferencyjnych. Była to wartość dodana do ich niewysokich uposażeń (Suczyński, 1975, s. 6–7). Podoficerem zawodowym c.k. Armii był Karol Wojtyła, ojciec świętego Jana Pawła II. Polskie rodziny austriackich wojskowych najczęściej zachowywały swoją tożsamość, ponadto wraz z rodzinami oficerów było ich relatywnie dużo w skali Galicji, choć stosowano metodę rotacji miejsca służby. Na przykład Karol Wojtyła służył między innymi w Hranicach (Czechy).

Relatywnie liczne przypadki podoficerów polskich armii pruskiej i nieliczne przypadki oficerów zawodowych nie znajdowały uznania polskiej społeczności zaboru pruskiego. Ponadto sytuacje ich kulturowej germanizacji były liczne (Porwit, 1986, s. 8). Wpływało to na postawy rodzin. Mimo to późniejsze przypadki akcesu do służby w WP okazały się liczne ze względu na dobry system przygotowania Polaków jako podoficerów armii pruskiej. Wynikało to z racjonalnego podejścia niemieckich władz wojskowych oraz zasady terytorialnego poboru lub rozwinięcia mobilizacyjnego wojsk. Podoficer znający mentalność polskich rekrutów i ich język był bardziej wydajny wychowawczo oraz szkoleniowo, lepiej pośredniczył między żołnierzami a kadrami oficerską w tzw. pułkach Kaczmarek (Kaczmarek, 2014, s. 55 i 65). Filtrem dziejowym dla tej grupy przyszłych podoficerów WP okazało się powstanie wielkopolskie i jego wojsko oraz w mniejszym stopniu powstania śląskie. Do służby stałej z armii pruskiej do WP napłynęła liczna grupa podoficerów i zaledwie 0,5 tys. oficerów. Były to cenione kadry, relatywnie stabilne i bardzo profesjonalne, budujące w przyszłości dobre strategie rodzinne oraz zadowalającą podstawę materialną swoich rodzin. Przykładem jest opisana niżej rodzina st. sierż. Franciszka Andersza.

Inaczej przebiegała absorpcja kadry z armii rosyjskiej, gdzie były liczne zasoby oficerów Polaków. Władze polskie rygorystycznie selekcjonowały podoficerów w obawie przed przenikaniem idei komunizmu do mas żołnierskich. Gen. Modest Romiszewski, autor koncepcji *Zarys budowy instytucji podoficerów w Armii Polskiej* z lutego 1919 roku, twierdził, że przyszły podoficer traktujący swoją pracę jako zawód będzie należał do grupy profesjonalistów i nie może być traktowany jedynie jako zdolny żołnierz służby obowiązkowej wyróżniony spośród pozostałych (Romiszewski, 1919). Wysoko cenieni byli oficerowie Polacy z armii rosyjskiej, np. kpt. Mikołaj Bołtuć, w WP generał. Ożenił się w 1925 roku, mając 31 lat. Typowe były też losy rodziny Bołtuciów naznaczone przeprowadzkami, choć bez problemów egzystencjalnych. Nie była to jednak reguła ani też sytuacja w pełni typowa dla rodzin oficerów polskich (Królikowski, 2009, s. 106 i n.).

Rodziny żołnierzy polskich formacji wojskowych do 1918 roku

Były to rodziny legionistów, a więc osób młodych, które zawierały związki małżeńskie zwykle po 1918 roku. Liczebność tych kadr nie przekraczała 1600 oficerów. W przypadku podoficerów nie można natomiast przesądzać o ich udziale w tworzeniu grupy społeczno-zawodowej żołnierzy służby stałej po 1918 roku. Wynikało to z założenia ideowego legionistów – pogardy dla statusu żołnierza zawodowego, co uwypuklił Tadeusz Hołówko w swojej broszurze z 1921 roku *Oficer polski*, pomimo że 6 sierpnia 1920 roku określono kryteria dla podoficerów zawodowych WP.

Legiony ukazywały obraz żołnierza polskiego całkowicie poświęcającego się służbie. Kreowany był też ideał wychowania podoficera polskiego oparty na pojęciu „starego wiarusa”, jednak młodość legionistów i zaawansowanie wiekowe symbolicznego „wiarusa” tworzyły dysonans. Zakończenie wojny skutkowało naturalnym odruchem zawierania małżeństw przez legionowych oficerów lub podoficerów. Specyficzną postacią był Tadeusz Hołówko. Był podoficerem ochotnikiem, lecz Iwo Werschler przypisał mu symboliczną rangę „podporucznika historii”, a więc średniego szczebla działacza i urzędnika państwowego (Werschler, 1984, s. 6). Wywodzący się z nurtu samokształcenia wojskowego w Związku Walki Czynnej Hołówko jako 25-latek ożenił się świadomie bezpośrednio po rozpoczęciu wojny i związał z POW. Łączył nadzieję na karierę wojskową ze służbą w warszawskim batalionie Polskiej Organizacji Wojskowej. Do regularnej formacji wojskowej wstąpił dopiero w 1920 roku, jako kapral odniósł ranę zasługującą na *Virtuti Militari* (Werschler, 1984, s. 49, 115–116). Starszy od większości innych legionistów „podporuczników historii”, którzy najczęściej zakładali rodziny po wojnie, Hołówko dedykował swoją książkę z 1921 roku innemu żołnierzowi POW – ppłk. Adamowi Kocowi. Hołówko uważał go za ideał oficera polskiego. Negował pojęcie żołnierza zawodowego, któremu przypisywał cechy wyżła – bezwolnego i posłusznego swojemu panu psa (Hołówko, 1921, s. 110–111, 117). Wpływało to na stosunek najpierw legionistów, a później części działaczy politycznych do zawodowych wojskowych. Żołnierze oraz ich rodziny tworzyły jednak specyficzną przestrzeń społeczną, która determinowała procesy wychowania w 25 000 rodzin wojskowych między 1918 a 1939 r.

Środowisko społeczno-zawodowe a rodzina wojskowa w II Rzeczypospolitej

Proces stabilizacji służby stałej WP po 1921 roku trwał długo. Skutkowało przyrostem liczby rodzin wojskowych od około 15 000 w 1924 roku do około 25 000 w końcu lat 30. Były to tylko rodziny podoficerów lub oficerów Wojska Polskiego, ale stopniowo dopełnieniem tego środowiska stawały się rodziny osób odchodzących ze służby w tzw. stan nieczynny. Warunki społeczne lub socjalne poszczególnych korpusów zawodowych ulegały różnicowaniu w poszczególnych garnizonach. Z biegiem czasu te lokalno-garnizonowe

środowiska ulegały konsolidacji i częściowej, lecz akceptowanej segregacji. Podstawowym determinantem egzystencjalnym tych rodzin był status zawodowy męża.

Formowanie środowiska kadry zawodowej oraz rodziny wojskowej

Na proces rozbudowy oraz konsolidacji środowisk rodzinnych żołnierzy polskich do 1939 roku wpływały dwa podstawowe czynniki: konserwatyzm i mentalność środowiskowa oraz kwestie socjalne. Pierwszego z tych determinantów nie należy oceniać negatywnie. Jest to konstytutywny czynnik niezbędny w zawodowej służbie każdej armii świata. Tak też było w obu korpusach osobowych podoficerów i oficerów, gdzie przyjęto modele społeczne wyprowadzane z dawnych armii zaborczych. Blisko 3/4 podoficerów zawodowych Wojska Polskiego w 1923 roku miało taki zawodowy rodowód, a z armii tych zweryfikowano w WP 15 300 oficerów, w tym 5,5–6 tys. zawodowych. Absorpcja ducha i mentalności ze środowiska pochodzenia zawodowego była zjawiskiem naturalnym. Dopiero w drugiej połowie lat 30. oparte na takiej genezie relacje środowiskowe ulegały demokratyzacji.

Poprawie uległy uposażenia kadry Wojska Polskiego. Sytuacja materialna rodzin wojskowych była jednak zróżnicowana regionalnie, inna w kresowych garnizonach niż np. w garnizonach dużych ośrodków miejskich. Największą stabilnością cechowała się sytuacja materialna i socjalna rodzin podoficerów zawodowych, którym nie groziły przeniesienia służbowe. Stabilizacja rodzin wynikała też z dojrzałości społecznej. Wiek zawierania związków małżeńskich był przesunięty do 30. roku życia, a więc awansu do minimum stopnia plutonowego i uzyskania statusu żołnierza zawodowego. Wcześniejsze etapy służby nadterminowej, minimum trzyletnie po służbie obowiązkowej, wiązały się ze stopniem kaprała oraz kolejnych trzech lat jako kaprała kontraktowego. Dopiero przejście przez te etapy warunkowało stabilizację. Z nieco innych przyczyn zawierali związki małżeńskie oficerowie, ale podobnie późno w okresie 30.–35. roku życia.

Wybrane przypadki rodzin wojskowych do 1939 roku

Sygnalizowany wcześniej stan społeczny można zilustrować przykładem rodziny Anderszów z wielkopolskiego Pleszewa. Sierż. Andersz pochodził z tego miasta, gdzie do 1918 roku znajdował się garnizon pruskiego 155 p.p. Franciszek Andersz został wcielony do tej jednostki na początku 1917 r. i walczył na froncie zachodnim. Po powrocie z wojny wstąpił do wojska wielkopolskiego, a po zintegrowaniu go z Wojskiem Polskim zgłosił się do służby zawodowej. Proces stabilizacji materialnej osobistej i rodzinnej był wyczuwalny, gdy Andersz został podoficerem zawodowym, osiągając stopień sierżanta, a następnie w latach 30. starszego sierżanta 70 p.p. dawnego 12 p.p. Zawarł związek małżeński. Na przełomie lat 20. i 30. wybudował dom w pobliżu koszar, w którym do dziś mieszkają kolejne pokolenia Anderszów. Część domu wynajmował. Rodzina Andersza

była wręcz modelowa, a on sam cieszył się uznaniem przełożonych i mógł liczyć na skierowanie do Oficerskiej Szkoły dla Podoficerów w Bydgoszczy.

Z tej szansy społecznego oraz wojskowego awansu F. Andersz nie skorzystał, bowiem straciłaby na tym rodzina skazana na przeprowadzkę. Jako podoficer Franciszek Andersz nie był ograniczony w kwestii wyboru żony. Tego typu rygory obowiązywały bowiem bezwzględnie oficerów. Dzięki podoficerskiej służbie zawodowej oraz osadzeniu lokalnemu, dzięki stabilizacji zawodowej i relacjom społecznym odniósł życiowy sukces.

Samoograniczenie się w karierze do korpusu podoficerów zawodowych umożliwiło Anderszowi trwanie w swojej małej ojczyźnie. W okresie inflacji lat 1921–1924 był to liczący się czynnik wobec głodowych zarobków w wojsku. Później, gdy sierżant wypracował uznanie przełożonych i wysoką pozycję środowiskową, a jednocześnie po 1926 roku uregulowano kwestię poborów kadry zawodowej wojska, problemy finansowe w rodzinie Anderszów przestały istnieć. Można było skumulować środki własne i przy wsparciu rodziny wybudować duży dom. Stworzyło to okazję do uzyskania dodatkowych dochodów. Stabilizacja lat 30. w rodzinie wojskowej Anderszów umożliwiła finansowanie bieżących wydatków, kształcenia dzieci oraz hobby sierż. Andersza – łowiectwa.

Życiowa mądrość rodziny wynikała jednak przede wszystkim z postawy ojca i męża, który przedkładał dobro bliskich ponad karierę (potencjalnie oficerską). Pobory st. sierżanta WP dorównywały pensji podporucznika i wynosiły ok. 250 zł miesięcznie. Jednak tzw. obowiązkowe opłaty oficera ograniczały ten dochód do 130-170 zł, za które należało wynająć mieszkanie lub pokój oraz przeżyć na poziomie akceptowalnym przez środowisko oficerów zawodowych. Obciążenie tego typu wydatkami uposażenia sierżanta nie było tak duże. Była to wartość dodana. Zyskiwały rodziny tych żołnierzy.

Istotnym czynnikiem wpływającym na moment zakładania rodzin wojskowych w II Rzeczypospolitej Polskiej okazało się przesunięcie wieku przyjmowania podoficerów zawodowych lub oficerów do ok. 30. roku życia. W przypadku podoficerów mogło to wynikać z przepisów Ministerstwa Spraw Wojskowych, np. od podoficerów zawodowych przyjmowanych do Centralnej Szkoły Podoficerów Pilotów Lotnictwa w stanie wolnym w 26. roku życia wymagano zobowiązania do dodatkowego dwuletniego okresu pozostania w takim stanie po ukończeniu jednorocznego kształcenia (Calak, 2016, s. 29–30). Przesunęło to czas zakładania rodzin przez zawodowych plutonowych lub sierżantów do pełnej dojrzałości. Tak też odbierały ich potencjalne partnerki. Rytm awansowy podoficerów wpływał na ich postawy jako potencjalnych kandydatów do Szkoły Oficerskiej dla Podoficerów Zawodowych w Bydgoszczy. Prowadziło to do świadomej rezygnacji z awansu i z kariery oficerskiej. Z punktu widzenia wojska było to zjawisko negatywne, wykluczało najlepszych i dojrzałych kandydatów. Z punktu widzenia rodziny okazywało się korzystne, dowodem jest rodzina Anderszów. Większość podejmowała podobne decyzje w zakresie strategii rodzinnej, wybierając małą stabilizację (Macewicz, 2006, s. 276).

Inną strategię rodzinną przyjmowali oficerowie WP. Dotyczyło to kwestii edukacyjnych, własnych lub członków rodzin, prowadzenia gospodarstwa domowego, a wreszcie strategii życiowych lub zawodowych. Tu także warto lub wręcz trzeba odwołać się do wybranego przypadku. Optymalna wydaje się biografia oficera wywodzącego się z doby

I wojny światowej, legionisty, uczestnika przekształceń WP w II Rzeczypospolitej Polskiej. Konrad Krajewski związał się jako 16-latek ze środowiskiem Legionów Polskich, a następnie z POW. Był równolatkiem Franciszka Andersza. Od 1918 roku był kapralem, w 1919 roku został sierżantem, by w 1921 roku awansować na oficera, a maturę złożyć eksternistycznie. Jako oficer zawarł związek małżeński z pominięciem procedur, co zaciężyło na jego karierze i spowalniało awanse. Podobnie jak sierżant Andersz służbę traktował na równi z obowiązkami wobec rodziny związanej z garnizonom bydgoskim oraz Oficerską Szkołą dla Podoficerów Zawodowych (1931–1936). Uczestniczył w kampanii wrześniowej i do rodziny powrócił w 1945 roku.

Oba przypadki sierż. Andersza i mjr. Krajewskiego są reprezentatywne dla egzystencji rodzin wojskowych w warunkach omawianego okresu.

Próby konsolidacji polskich rodzin wojskowych

W II RP podejmowano działania aktywizujące środowiska rodzin wojskowych. Starano się, aby społeczność wojskowa oddziaływała na szersze otoczenie społeczne garnizonu. Było to w szczególności ważne w małych miejscowościach lub na kresach. Tam także rodziły się specyficzne problemy egzystencjalne, które usiłowano wspólnie rozwiązywać. W tym okresie oddziaływania środowiska wojskowego ukierunkowane były na zewnątrz, na cywilne otoczenie społeczne.

Organizacje środowiskowe w garnizonach wojskowych II RP

Już w końcowej fazie I wojny światowej na środowisko rodzin żołnierzy polskich formacji wojskowych oddziaływały lokalne stowarzyszenia pomocowe. Brak polskiego odpowiednika organizacji typu Czerwony Krzyż został zrównoważony przez utworzenie w USA, a następnie we Francji lub na ziemiach polskich Polskiego Białego Krzyża (PBK). Była to inicjatywa Heleny Paderewskiej, która okazała się bardzo efektywna i przetrwała do 1939 roku (Niewęglowska, 2005, s. 19–20). Organizacja była ukierunkowana na samych żołnierzy, aby następnie rozszerzyć oddziaływanie na rodziny wojskowe lub rodziny poległych wojskowych. Po zakończeniu wojny PBK specjalizował się w pracach kulturalno-oświatowych lub podejmował się zadań zleconych przez władze wojskowe. PBK koordynował zadania z PCK (Niewęglowska, 2005, s. 41, 50). PBK był zasilany udziałem kobiet (żon, matek, córek) wywodzących się z rodzin żołnierzy zawodowych WP. Koła tej organizacji istniały w latach 20. w 27 garnizonach, a więc nie były to placówki powszechnie dostępne. Wraz z ograniczeniem akcji przymusowego nauczania żołnierzy analfabetów organizacja ukierunkowała swoje prace na dokształcanie podoficerów nadterminowych lub zawodowych.

Do momentu utworzenia w 1925 roku kolejnego stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa” (RW) PBK był najczęściej występującą organizacją środowiskową w garnizonach.

Później oba stowarzyszenia działały równolegle. Najczęściej opierały się na tych samych wolontariuszkach wywodzących się z rodzin wojskowych. Stabilizacja sytuacji w Polsce oraz poprawa sytuacji gospodarczej lat 1926–1929 spowodowały, że PBK wykonywał stopniowo zadania edukacyjne w postaci kursów szkół powszechnych lub gimnazjalnych dla podoficerów lub kursów specjalistycznych dla członków rodzin wojskowych. Tylko 80% tej grupy kadry miało wystarczające minimalne wykształcenie ogólne (Jagiello, 2006, s. 267). Jego podniesienie do poziomu ukończenia gimnazjum przekładało się na stabilizację zawodową sierżanta, a w konsekwencji na stabilizację ekonomiczną rodziny nawet w sytuacjach dominującego w rodzinach podoficerskich bezrobocia żon. Przesądzał o tym model rodziny wojskowej oraz zwykle ich wielodzietność. Bezrobocie żon podoficerów było w większym stopniu powodowane do 1939 r. świadomym wyborem niż trudnościami w zdobyciu pracy, bowiem nie wiązało się ze szczególnie wysokimi oczekiwaniami ze strony tych kobiet.

Istotne było także to, że uposażenie podoficera nie było tak bardzo obciążone „dobrowolnymi” potrąceniami jak zarobki oficerów. Można było kumulować środki na rodzinne inwestycje. Poziom socjalny tych rodzin nie był wysoki, lecz dochody męża były stabilne. Dowodzi tego przypadek sierż. Andersza, który dodatkowo zajmował się pszczelarstwem. Tego typu dodatkowe kwalifikacje podoficerowie WP mogli zdobywać w ramach specjalistycznych kursów prowadzonych przez PBK lub później RW.

Stabilność rodzin podoficerskich wynikała po części z przesunięcia momentu zawierania związków małżeńskich powodowanego przez system rekrutacji oraz szkolenia w korpusie podoficerów zawodowych. Do momentu uzyskania stopnia plutonowego i statusu żołnierza zawodowego stan wolny kaprała nadterminowego był istotnym warunkiem kariery. O stabilizacji przesądzał awans do stopnia sierżanta. Dopiero wówczas rysowała się perspektywa długiej służby zawodowej, a więc stabilizacji. Niemal wszyscy podoficerowie byli Polakami. Pojedyncze przypadki, głównie Białorusinów, prowadziły do ich polonizacji (część Białorusinów była ponadto katolikami) lub ukrywania pochodzenia etnicznego i deklarowania polskości. Sygnalizowany stan był przesłanką konsolidacji środowiskowej rodzin podoficerów, wzrostu znaczenia instytucji kasyna podoficerskiego jako klubu wzmacniającego procesy integracji społecznej oraz wywołującego poczucie zespolenia wszystkich rodzin wojskowych podoficerskich i oficerskich. Organizacje typu RW lub PBK odgrywały w tym procesie znaczącą rolę. Podoficerowie zawodowi oraz ich rodziny okazywały się głównymi beneficjentami. W efekcie nieznane było zjawisko antagonizmów rodzin oficerskich i podoficerskich, które zaznaczyło się po wojnie.

Stowarzyszenie RW powstało z odgórnej inicjatywy żon wyższych oficerów w lutym 1925 r. Uzyskało patronat marsz. Piłsudskiego, a honorową przewodniczącą organizacji została Aleksandra Piłsudska. Regułą było, że przewodniczącą Rady Naczelnej RW była żona jednego z generałów. Organizacja rozwijała się stopniowo i względnie równomiernie oraz mogła liczyć na poparcie dowódców w garnizonach. W przededniu wojny osiągnęła stan ok. 25 000 członkiń zorganizowanych w blisko 200 kołach. W kręgu jej zainteresowań znalazły się kwestie socjalno-bytowe, rozwoju aktywizacji zawodowej oraz oświatowe lub rekreacyjno-sportowe. Ponadto w latach 30. istotna była także

problematyka samokształcenia wojskowego, pokrywająca się z obszarem aktywności Przesposobienia Wojskowego Kobiet. Ważnym kierunkiem prac RW była organizacja przedsięwzięć towarzyskich, choć formalne lub nieformalne reguły zachowań lub kontaktów zewnętrznych rodzin wojskowych przesądzały o tej sferze.

Okazało się to koniecznością w kresowych garnizonach, gdzie możliwości rozwoju kulturowego lub kontaktów towarzyskich były ograniczone. Tam też istotnym problemem była kwestia kształcenia dzieci z rodzin wojskowych. Organizacja przyczyniła się do konsolidacji środowiska rodzin żołnierzy WP. Objęła formalnym członkostwem ponad połowę rodzin. Można przyjąć, że dla części z nich aktywność w RW była demonstracją związku z kręgiem towarzyskim lub społecznym. Prace kół RW ukierunkowane były na zewnątrz jako oferta dla cywilnego otoczenia jednostek wojskowych. Istotne były także problemy socjalne, w których rozwiązywaniu stowarzyszenie starało się uczestniczyć. Choć nie istniały w garnizonach II RP osiedla otaczające koszary, a kadra mieszkała w rozproszeniu, środowisko rodzin oficerskich i w pewnym stopniu podoficerskich było oceniane przez cywilne otoczenie jako hermetyczne oraz odizolowane (Żarnowski, 1973, s. 197). Tej bariery nie przełamały starania stowarzyszenia RW i nigdy nie nastąpiło szersze otwarcie na cywilne otoczenie społeczne.

Można przyjąć hipotezę, że na przeszkodzie pełnej integracji stał konserwatyzm żołnierzy jako specyficznej korporacji społeczno-zawodowej wpływającej także na rodziny oraz pośrednio na organizację RW. Niewiele zmieniły w tej sytuacji tendencje liberalizacji w relacjach społecznych lat 30.

Rodziny żołnierzy zawodowych WP musiały zapłacić dużą cenę społeczną za swój status po 1939 roku. Były w pierwszej kolejności poddawane prześladowaniom w obu okupacjach. Przede wszystkim z tego powodu były deportowane najczęściej w głąb ZSRR. Jednocześnie stanowiły naturalne zaplecze dla ruchu oporu. Po wojnie stały się mitem i były naśladowane, a przez władze komunistyczne zwalczane. Współcześnie zaznacza się wyraźnie wpływ tego etosu na rodziny wojskowe w III Rzeczypospolitej Polskiej.

BIBLIOGRAFIA

- Calak, J. (2016). *System kształcenia podoficerów zawodowych Wojska Polskiego*. [Praca magisterska.] Akademia Pomorska w Słupsku.
- Hołówko, T. (1921). *Oficer polski*. E. Wende i S-ka.
- Jagiello Z., 2006, Etos podoficera w armii. Tradycje i współczesność. W: J. Maciejewski (red.), *Grupy dyspozycyjne społeczeństwa polskiego* (s. 259–271). Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kaczmarek, R. (2014). *Polacy w armii kajzera. Na frontach pierwszej wojny światowej*. Wydawnictwo Literackie.
- Królikowski, B. (2009). *Generał Mikołaj Bołtuć*. Bellona.
- Kusiak, F. (1992). *Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej*. Państwowy Instytut Wydawniczy.

- Macewicz, K. (2006). Podoficerowie w Siłach Zbrojnych II RP w oczach swoich zwierzchników – próba sondażu na podstawie pamiętników oficerskich 1918-1939. W: J. Maciejewski (red.), *Grupy dyspozycyjne społeczeństwa polskiego* (s. 273–277). Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Niewęglowska, A. (2005). *Polscy Biali Krzyż a wojsko (1919–1939)*. Wydawnictwo Mado.
- Porwit, M. (1986). *Spojrzenia poprzez moje życie*. Czytelnik
- Romiszewski, M. (1919). *Zarys budowy instytucji podoficerów w Armii Polskiej*. Centralne Archiwum Wojskowe, 300.8.2.
- Suczyński, J. (1975). *Tadeusz Kutrzeba*. Iskry
- Werschler, I. (1984). *Tadeusz Hołówko życie i działalność. Z dziejów obozu belwederskiego*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Żarnowski, J. (1973). *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej. 1918–1939*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License <http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/>

Source of funding

Lack of funding sources.

Disclosure statement

No potential conflict of interest was reported by the author(s).
